

Teatr bez słów.

Pantomina — najwyższy wyraz sztuki scenicznej. — Kunszt mimiczny w pantominie, w teatrze i w kinematografie.

Nie znam historii pantominy, nie wiem, czy powstała w Włoszech, Chiinach czy Persji...

Nic nie wiem o kolejach jakie pantomina musiała przechodzić przez dłuższy okres czasu...

Działo się to w moich latach dziecięcych. Potym, gdy życie szarpało mną przenosząc mnie z miejsca na miejsce...

Dopiero teraz, przed miesiącem, mając już 42 lata udało mi się urzędem w Wiedniu w teatrze Raimunda pantomimę Wedekinda „Królowie z Neuflandu”.

Ukazanie się tej sztuki szeroko było poruszane przez prasę, krytyka chwaliła ją, bądź ganiła, ale mnie nie obchodziła ta rzecz wcale...

Pierwiastki literackie, artystyczno-teoretyczne znajdowałem wszak codziennie w jakimkolwiek teatrze, ale piękno bezpośrednio do duszy przemawiające, arcydzieło prymityw...

Być może ktoś powie: Ale cóż w ten jest piękny? Czy poruszenie dtoni może wywołać dreszcz tragiczny? Czy wywołają nam zastąpić djalog? Tylko nie mówią! Wszak to daje nam film.

Alóż nie! Przypominam sobie przedstawienie pantominy Wedekinda.

Po przepięknym preludjum rozpoczęła się właściwie pantomina. Na ciemnym tle gra ludzkich cieniów.

Na Wschodzie, gdzie ludzie zachowali w sobie jeszcze podziw dla życia pełnego mgieł i niedomowień, teatr taki posiada niezmierną ilość zwolenników. Ludzie nie pochłonięci są całkowicie

problemami socjalnymi, nie dążą tylko do jaknajwiększego zdobycia kapitału, oni więc bardziej są czuli na najdelikatniejsze drgnięcia duszy ludzkiej...

U nas inaczej. Nie wszystko znajduje poklask tłumów. Dlaczego nie posiadamy teatru oddającego nam najsubtelniejsze poruszenia ludzkiego ciała...

Wedekind pisze pantominy. Nie jest przypadkiem, że właśnie on, Wedekind, wypowiedział zdanie: Ciało ma również swoją duszę... Gdzie jednak szukać takiego teatru...

W ostatnich latach dużo mówi się o teatrze. Szukano jakichś zmian, chciano budować inaczej. Próbowano zastąpić na wet podmiot dopełnieniem. Miast mówić „Człowiek podporządkował się maszynie”...

Czy nie jest teraz odpowiedni czas by i teatr gdzieś niegdzie zamilkł? Jest wszakże pantomima. Na nią nie wpłynęły prądy, nie podlega ona ostatnim krzykom mody...

Tego niezależnego od piętna czasu piękna nie znajdziemy przeważnie w społecznym teatrze, nie znajdziemy go w kinematografie. Film zabija bowiem duszę jednostki...

W NOC SYLWESTROWĄ.

Północ już — kawał życia w przeszłość się zapada — płynie wszystko, co było, w niewiadome dale i ginie w wirze zdarzeń...

Próżny żal — wszystko żywe wszak czeka zagłada — ból przeczucia tkwi skazą w upojeń krystalach, krew i łzy i zniszczenie w dumnej ludów chwale...

A przecież jest — gdzieś w świecie — wesele i radość i może w zmiennych losów zawrotnej kole, choć ciągłej kłęski burza ludzką dołą mioda — i nasychnie dusz tęsknotom...

Ze świata ekranu.

Nowalijki z dziedziny filmowej

Jak dowiaduje się prasa amerykańska w najbliższych tygodniach Pola Negri przybywa do Warszawy. Bawi ona obecnie w Ameryce...

Znany architekt niemiecki, Bruno Taut opatentował nowy swój wynalazek, polegający na urządzeniu kinematografu dla... leżacej publiczności.

Artysta współczesny chcący dać wyraz ciału ludzkiemu uczynić może to je dynie w pantomimie.

Zrozumiał to dyrektor Rajmund — Teatru dr. Beer i teatr, który zadaniom wytkniętym sobie umie sprostać, pracuje.

Praca jego jest niezwykła. Być może uda mu się stworzyć teatr prawdziwego wyrazu wszelkich przeżyć ludzkich.

Dr. Beer pragnie stworzyć teatr w którym artysta ciałem swoim wypowie więcej, niż mogłyby wypowiedzieć słowa, albowiem zrozumiał potrzebę powstania teatru bez słów Pantomimy!

A. T.

rzucane będą nie na pionowy ekran, lecz na sufit, a widzowie będą rozkoszować się filmem, leżąc na miękkich kanapach.

W ostatnich dniach w europejskim świecie kinematograficznym obudziła za interesowanie umowa, zawarta pomiędzy wielkim francuskim koncertem filmowym...

Prasa amerykańska ze zdumieniem donosi, iż w Stanach znaleźli się dwaj ludzie, którzy nigdy jeszcze nie oglądali obrazu kinematograficznego: 80-letni p. Taylor i jego 75-letnia żona.

Zdaje się, iż w Polsce takich oryginałów znalazłoby się miliony...

CZYTAJ CIE

„EXPRESS WIECZORNY”

Przedwiośnie.

Stefana Żeromskiego.

Od tak dawna, jak daleko wstecz sięga świadoma pamięć współczesnego pokolenia, nad życiem polskim trzyma straż ktoś tak czujny jak samo sumienie...

Albowiem księga ta nie jest tylko kroniką, ta powieść nie jest tylko rejestrem wydarzeń. Dla tego kogós, komu na imię Stefan Żeromski, owa powieść jest najistotniejszym, najgłębszym jego osobistym przeżyciem...

Owa wielka powieść Żeromskiego, pozornie ma wiele odrębnych tomów rozsznuta, początkowo wgrzyzły się we współczesne życie polskie „ludzi bezdomnych”...

odgrzebała iskry, rozdmuchała ogień i rozjarzyła go w wielki płomień uczucia, złożonego z pamięci i tęsknoty. Wydarła zapomnieniu to, co „rozdziobały kruki, wrony”...

Wracając do teraźniejszości życia polskiego, powieść Żeromskiego wykonywała z nim razem wszystkie jego „szyfrowe prace”. Szła z nim na manowce, aby przeżyć „dzieje grzechu”...

Lecz czegoż to szukała zawsze i wszędzie powieść Żeromskiego z życiem polskim po wszystkich jego drogach i błędnych ścieżkach? Zawsze i wszędzie tylko jednego — istotnej prawdy tego życia...

niej dotrzeć; chciała ją odnaleźć w głębiach istniejąca, żywa, nie wymyślona, lecz wycierpiana. Za prawdą tą chodziła po sumiennych zakamarkach zbiornego sumienia...

Lecz oto zdało się, że powieść ta dotąd niestrudzona, nienasycona, wieczna poszukiwaczka uspokoiła się, usunęła, może — umarła. Że pozostała być powieścią życia...

ła to chwila wielkiego triumfu Żeromskiego — poety, artysty słowa, chwila olimpijskiego wyniesienia się na te szczyty twórczości, na których panuje wieczny spokój...

I oto — nie stało się owo skamienienie w apoteozie. Żeromski zeszedł w dolinę życia, na „padół płaczu” i odnalazł znowu dawnego samego siebie. Jest znowu z nami wszystkimi...

Dziś TEATR CASINO Dziś

po raz pierwszy w Polsce

po raz pierwszy w Polsce

Jubileuszowy obraz genialnego reżysera

Ernesta Lubicza

KONTREDANS MAŁŻENSKI

Dramat namiętności ludzkich.

W roli **MIZZI** nowa gwiazda ekranów amerykańskich, urocza

Marja Prevost

Orkiestra symfoniczna pod dyktando
— L. KANTORA. —

Początek przedstawień o godz. 5-ej
w święta o godz. 3-ej.



Głosy prasy światowej.

„The World“

„Kontredans małżeński“, to nowy dowód geniusza Ernesta Lubicza. Jest to istny majstersztyk reżyserji kinematograficznej. Lubicz przy pomocy najprostszych środków wydobywa niesamowite efekty.

„Times“

Ostatnio rozwój sztuki kinematograficznej szedł po linii wielkich dramatów, historycznych, gdzie tłum i wystawa były czynnikami dominującymi. Lubicz po raz pierwszy pokazał, że 5 wykonawców i dobry scenarjusz może zaćmić wszystkie t. z. „obrazy wystawne“.

„B. Z. am Mittag“.

W ciągu ostatnich dwóch lat mocarze ekranu dążą do stworzenia epokowego filmu kameralnego. Poniekąd udało się to Joe Mayowi w „Hrabinie Paryża“. Ale arcydzieło kameralne zrealizował dopiero Lubicz w „Kontredansie małżeńskim“...

„Matin“.

Nie do uwierzenia: 5 osób i elegancka salonowa wystawa, a publiczność jest trzymana w takim napięciu nerwów, iż zda się, że lada chwila ktoś na widowni wybuchnie płaczem. Przekonaliśmy się jeszcze raz, że reżyser jest duszą kinematografu...

Kalejdoskop polityki światowej w roku 1924.

Z błyskawiczną szybkością rozwijały się w roku ubiegłym wypadki polityczne, które mają wprost historyczne znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków pomiędzy poszczególnymi państwami. Rok 1924 śmiało nazwać można rokiem wyborów, gdyż w największych państwach europejskich: w Anglii, Francji i Niemczech odbyły się nowe wybory do ciał parlamentarnych.

Wybory dały bardzo znamienne wyniki, a szczególnie w Anglii i we Francji oddając władzę w ręce demokracji.

Wynik wyborów w tych dwóch wielkich państwach był wielkim ciosem dla reakcji europejskiej, która chciała stosunki powojenne w Europie budować na swych starych i niebezpiecznych dla pokoju zasadach.

W styczniu r. u. ster rządów Wielkiej Brytanji objął wielki demokratą i idealistą Mac Donald, który postanowił zerwać z obłudną polityką nacjonalistyczną a w ręce Ligi narodów oddać utrzymanie pokoju w Europie.

LIGA NARODÓW.

Liga narodów w roku ubiegłym, śmiało rzecz można, przechodziła najwspanialszy okres swego rozwoju od czasu jej powstania, a zarazem okres najbardziej dla niej szkodliwy.

Gdy we wrześniu z inicjatywy premierów Francji i Anglii zebrała się Liga narodów celem naradzenia się nad sprawą zabezpieczenia pokoju z wielkim tryumfem przyjęty został protokół przez 30 państw, który oddawał w ręce rady Ligi kolosalną władzę nad całą prawie Europą.

Lidze narodów oddane zostały miano wicie siły wojskowe, które miały ona operować przeciwko winowajcom wojennym t. zw. mocarstwom, które nie zgadzają się na przymusowy sąd rozjemczy w sprawach spornych.

Sprawa ta zaraz po przyjęciu protokołu wywołała polemikę o możliwości dysponowania przez Ligę narodów takim aparatem wojskowym, a co najważniejsza, zaczęły się odzywać głosy, domagające się rewizji tegoż protokołu.

Okazało się bowiem, że nie można absolutnie powierzać instytucji, która dotychczas uważana jest za instrument mocarstw zwyciężczych sprawy utrzymania, pokoju. Dziś „protokół genewski” znajduje się pod znakiem zapytania, gdyż Anglja odmówiła jego ratyfikacji, wychodząc, zresztą ze słusznego założenia, że nie można budować pokoju jedностronnego.

Liga narodów nie może się więc pochwycić zbyt wielkim dorobkiem w roku ubiegłym.

Poza załatwieniem kilku spraw polsko-gdańskich, sprawowaniem kontroli nad Austrią oraz zagwarantowaniem polityki dla Grecji nie uczyniła nic absolutnie, aby pchnąć odbudowę zniszczonej i schorzałej Europy na normalne tory.

Znajduje się ona w tem samym stadium niepewności, w jakim znajdowała się w roku 1919 i rejestruje na razie traktaty, przymierza polityczne i wojskowe zawierane przez poszczególne państwa.

Dziś wszyscy już doskonale zdają sobie sprawę z tego, że Liga narodów bez udziału w niej trzech wielkich mocarstw Rosji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych, jest instytucją bez poważniejszego znaczenia, która nie może absolutnie przeciwdziałać tworzącym się aljansom wojskowym, tak niebezpiecznym dla pokoju.

SOWIETY NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ.

Wysiłki sowieckie, zmierzające do uznania ich przez mocarstwa zachodnio-europejskie, dopiero w roku ubiegłym uwieńczone zostały ostatecznym powodzeniem.

Anglja uznała sowieckie na początku lutego, a Francja dopiero w październiku.

Obydwa wyżej wspomniane państwa, uznając rząd sowiecków, wychodziły z założenia, że należy jaknajszybciej przywrócić normalne stosunki gospodarcze w Europie, co może przyczynić się do załagodzenia kryzysów gospodarczych w ich własnych krajach. Był to więc krok raczej podyktowany koniecznościami gospodarczymi, aniżeli politycznymi.

Nawiązanie jednak stosunków gospodarczych nie mogło odbyć się bez wpływów politycznych. Sowiety wyko-

rzystały odpowiednio wszystkie te momenty, by jeszcze bardziej utwalić na świecie przekonanie, iż Europa nie może być odbudowana bez udziału Rosji.

Stosunki angielsko-sowieckie jakoteż stosunki francusko-sowieckie pozostawiają obecnie wiele do życzenia, a szczególnie drażliwą jest sprawa propagandy sowieckiej w Anglii i Francji.

Jest rzeczą już powszechnie wiadomą, że trzecia międzynarodówka prowadzi usilną agitację komunistyczną w Europie.

Propaganda ta jednak prowadzona jest bardzo umiejętnie i to nabiera ostrości, to znów gdy znajduje potrzeba, zostaje niezwłocznie osłabiona.

Upadek rządu Mac Donalda spowodował odrzucenie już zawartego traktatu handlowego sowiecko-angielskiego przez rząd Baldwinia.

Nie ulega mimo to najmniejszej wątpliwości, że Anglja zawrze z Rosją w najbliższym czasie nowy traktat, gdyż zwiększające się bezrobocie w Anglii wymaga powiększenia za wszelką cenę rynków zbytu angielskich towarów. So wiety zostały również uznane w roku zeszłym przez szereg pomniejszych państw a ostatnio jedno z najbardziej ruchliwych państw centralnej Europy — Czechosłowacja zamierza również uznać rząd sowiecków.

Sowiety zatem mogą w swym bilansie zeszłorocznym zanotować poważne zyski.

NIEMCY NA PRZEŁOMIE.

Bardzo czynną „rolę odegrały Niemcy w dziejach polityki światowej w roku 1924.

Posunięcia rządów niemieckich wpływały częstokroć na kształtowanie się stosunków angielsko-francuskich oraz na ich politykę kontynentalną.

Po wyborach majowych ster rządów objął kanclerz Marks, a ministrem spraw zagranicznych został dr. Stresemann.

Niemcy znajdowały się wówczas na skrajach katastrofy finansowej, Bierny opór, prowadzony od roku na okupowanych terenach nadwyreżył zbytnio budżet niemiecki.

Maszyny drukarskie pracowały bez wytchnienia, wyrzucając codziennie tryliony bezwartościowych marek niemieckich, a nędza robotnicza wzrastała z godziną na godzinę.

Marks i Stresemann zrozumieli, że natychmiastowa sanacja finansów może być jedynym wyjściem z tej bezdennej przepaści i że dalszy opór w zagłębiu Ruhr jest bezcelowy. Rząd Marksa ma właśnie zasługę, że dwa te problemy połączył i przeszedł do t. zw. „Erfüllungspolitik”.

Wysiłki jednak rządu centrowego Marksa napotykały ciągle na opór ze strony nacjonalistów niemieckich.

Reakcja niemiecka postanowiła za wszelką cenę obalić rząd zbytnio ugodowy i zdała do objęcia władzy w swe ręce. Udało się jej coprawda wywołać nowe wybory, które odbyły się w grudniu ubiegłego roku, oraz obalić rząd Marksa, ale władzy dotychczas nie uzyskała.

Nowe wybory w Niemczech nie dały żadnej partji zdecydowanej większości, wykazały jednak znaczne zwycięstwo prądów demokratycznych.

Sytuacja wewnętrzna w Niemczech jest nadal bardzo zagmatwana, a obecnie znajduje się ona pod znakiem przesilenia gabinetowego, które bardzo ujemnie wpływa na unormowanie stosunków w Europie.

KONFERENCJA LONDYŃSKA.

Owoce tej polityki ugodowej rządu Marksa uwidoczniły się niezwłocznie. Państwa sprzymierzone zwołały w lipcu konferencję do Londynu, gdzie Niemcy zaproszone zostały, jako równouprawniony członek.

Był to pierwszy wyłom w dotychczasowej polityce państw sojuszniczych, a który przekreślił faktycznie podział państw na zwycięskie i zwyciężone. Konferencja ta trwała około trzech tygodni i dała bardzo dodatnie wyniki. Niemcy przyjęły opracowany przez rzeczoznawcę amerykańskiego Dawesa plan spłat reparacyjnych, a uzyskali wzajemnie sienie okupacji niektórych swoich terenów oraz pożyczkę międzynarodową.

Dziś toczy się nadal walka o zniesienie strefy kolońskiej, która według umów londyńskich miała być ewakuowana w styczniu r.b.

Walka jest tem zaciętsza, że zarówno Francja, jak i Anglja nie chcą się na razie pozbyć realnego prawa gwarancyjnego, gdyż istnieje jeszcze dotychczas obawa, że Niemcy nie wykonają przyjętych zobowiązań.

Stosunki jednak gospodarcze między Niemcami oraz państwami sprzymierzonymi uległy w roku zeszłym znacznej poprawie.

Anglja od czasu zakończenia wojny przeżywa wielki kryzys ekonomiczny, a polityka wszystkich rządów zawsze szła w kierunku załagodzenia tego kryzysu, który wyrzucił na bruk przeszło milion ludzi.

Wychodząc tylko z jednego punktu widzenia — możliwości redukcji liczby bezrobotnych prowadzona była w zeszłym roku polityka zarówno przez premiera robotniczego Mac Donalda, jakoteż i konserwatywnego Baldwinia.

Wogóle stosunki wewnętrzne w Anglii nie uległy absolutnie w ciągu roku ubiegłego poprawie, a sprawa mieszkaniowa jakoteż bezrobocie jest najbardziej palącą kwestją dnia.

W ostatnim miesiącu rozgorzała ponownie walka o cła protekcyjne, które zamierza wprowadzić rząd Baldwinia. Już dziś opozycja szykuje się do walki, która rozpocznie zapewne na początku obecnego roku.

BANKRUCTWO FASZYZMU W EUROPIE.

We wszystkich krajach zachodniej Europy w roku ubiegłym panował bardzo silny prąd przywrócenia normalnych stosunków parlamentarnych i stworzenia rządów, opartych na stałej i silnej większości.

Uwidoczniło się to w przeprowadzeniu nowych wyborów do parlamentów w poszczególnych państwach.

Tylko dwa państwa europejskie Włochy oraz Hiszpania rządzone są dotychczas przez dyktatorów.

Dwa państwa te jednak już od dłuższego czasu przechodzą kryzysy wewnętrzne.

We Włoszech coprawda w roku ubiegłym stworzono parlament, ale była to tylko karykatura parlamentaryzmu, która z góry oddawała władzę w ręce faszystów.

Zabójstwo posta socjalistycznego Matteotiego pogorszyło jeszcze bardziej naprężone stosunki wewnętrzne we Włoszech i przyczyniło się do gruntownej zmiany stosunku społeczeństwa włoskiego do faszystów. Opozycja wycofała się z prac parlamentu, a Mussolini zniewolony był opracować nową ordynację, która ma zapewnić większą ilość mandatów dla opozycji.

Jest to jednak tylko rozpaczliwy i

ostatni krok bankrutującego faszystów, Hiszpania, która była pierwszą naśladowczą włoskiego faszystów tak samo wije się obecnie w kurczowych podrygach, szukając beznadziejnie wyjścia z oplakanej sytuacji wewnętrznej.

Dyktatura hiszpańska poniosła jeszcze większą klęskę, gdyż była oparta na systemie wojskowym.

Podobnie jak Mussolini gen. Primo de Rivera pragnie powrócić do parlamentaryzmu byle tylko ująć na razie przed gniewem ludu.

Dni jego rządów są policzone i należy się liczyć z przywróceniem w niedługim czasie normalnych stosunków parlamentarnych w Hiszpanji.

GROŹNE POMRUKI Z DALEKIEGO I BLISKIEGO WSCHODU.

Chiny, Marokko, Egipt a ostatnio Albania były w roku ubiegłym terenem bardzo ważnych wydarzeń które poważnie zaciążyły na losie polityki europejskiej.

Przez kilka miesięcy trwała w Chinach wojna domowa między republikanami oraz monarchistami. Ostatecznie zwyciężyli republikanie. Jest już tajemnicą poliszynela, że sowieci brały bardzo czynny udział w tej wojnie domowej popierając jednego z republikanów gen. erałów.

Wpływy sowieckie w Chinach wzrosły bardzo znacznie, a ostatnio dochodziły nas nawet wiadomości o planowanym przewrocie sowieckim.

W Egipcie zamordowany został komisarz angielski Sir Lee Stack przez nacjonalistów egipskich. Anglicy zastosowali bardzo silne represje w stosunku do Egiptu. Dziś uważać należy zatarg ten za zlikwidowany.

Propaganda jednak nacjonalistyczna w Egipcie trwa nadal, a nawet przybiera na sile.

W Marokko hiszpanie ponieśli sromotną klęskę a bandy powstańcze zajęły już prawie większość terytoriów hiszpańskich, docierając do granic kolonii francuskich.

Zagadnienie Marokka absorbuje dwa najbardziej zainteresowane państwa europejskie: Anglję i Francję, które obecnie prowadzą pertraktacje nad zabezpieczeniem swych posiadłości w Afryce.

Ostatnio znów wybuchło powstanie w Albanji, które prowadzone jest przez bardzo radykalne żywioły.

Powstanie to przyczyniło się do konsolidacji państw bałkańskich, które tworzą obecnie sojusz obronny przeciw bolszewikom. Znamienne jest, że Czechosłowacja do tego sojuszu przyłączyć się nie chce, mimo, że tworzą go państwa wchodzące w skład małej ententy.

H. PAS.

Kapelusze wieczorowe



1 poleca

La petite Parisienne

Wpł. L. CZA 29^o Telef. 174-77

CYRK A. CINISELLI

KONSTANTYNOWSKA 16.

Od czwartku dn. 1 stycznia 1925 r. i codziennie wielki noworoczny rekordowy Program № 9.

TRUPA BOUHAIR

Niewidziane dotąd gry ikaryjskie.

BARENGO

Akrobaci na 3-ch nieosiódlanych koniach.

ZARECKI

Balet ukraiński.

5 WELTSON

Żonglerzy.

KAPITAN GRIFF

z partnerem. Pierwszy raz w Łodzi! Żywa śmiga.

Światowej sławy
humoryści

LEPOMME i KOKO

Komiczne
entrées

MANC i EDDI

Humor i satyra.

Dyr. CINISELLI

Nowa tresura koni.

oraz występy całego zespołu cyrkowego.

UWAGA: Każda osoba, kupująca 1 bilet, ma prawo wprowadzić 1 dziecko do lat 10.

Dziś 2 PRZEDSTAWIENIA

o jednakowym programie

o godzinie 4-ej po południu i 8.30 wieczorem.

Kasa czynna od godz. 11 — 2 po południu i od 5 do końca przedstawienia.
Po przedstawieniu tramwaje № 1 i 10 do dyspozycji Szanownej Publiczności.

Włókiennictwo w 1924 r.

Reminiscencje z okresu ubiegłego i perspektywy Łodzi na przyszłość,

Bilans włókienniczy za rok 1924 przedstawia się bardzo niepomyślnie. Skoro zaś był i siła moralna naszego miasta stoi w prostym stosunku do konjunktury we włókiennictwie, wypada, z końcem roku, uprzytomnić sobie fazy rozwojowe poszczególnych czynników, wpływających na stan naszego przemysłu. W dniu dzisiejszym, gdy w całej Polsce padać będą życzenia lepszej przyszłości, we większości wypadków niestety bez realnego programu pracy, spróbujemy w Łodzi zestawić w głównych zarysach materiał potrzebny dla syntezy gospodarczej i spojrzmy bez złudzeń w przyszłość. Nie łudźmy się i nie starajmy się optymistycznymi życzeniami zaciemnić rzeczywistego obrazu. Dla wywołania zmian ekonomicznych na konieczne wywilki gospodarcze. Czasem są one daremne, skoro przeciw nim stoi splot sprzecznych interesów światowych. Zawsze zaś nie mogą zawieść gdy oparte są na zasadach ścisłej, bezuczuciowej logiki.

Niepodległość polityczną można uzyskać gorącym uczuciem i żarliwym pragnieniem. Utrzymać ją można podobnie jak zdobyć i obronić niepodległość gospodarczą, jedynie usilną i programowo wykonywaną pracą. Dlatego też Łódź miasto pracy i interesu, nigdy nie może poddawać się uczuciom. Zimny rachunek jest tak samo potrzebny robotnikowi, jak i przemysłowcowi. Impulsy, pochodzące z innych pobudek mogą być psychologicznie uzasadnione, czasem interesujące a nawet silne. Pewnym jest, iż wywołane przez nie skutki zawsze są złe.

KONIEC KONJUNKTUR INFLACYJNYCH.

Zatrzymanie się zwyczajki kursu walut zagranicznych, w stosunku do marki, w grudniu zeszłego roku nie zostało przez Łódź należycie zrozumiane. Nagłe pogorszenie się konjunktur przypisywano okresowi świątecznemu. Zdawało się, iż teoria ta jest słuszną, gdyż wystarczyło by w okresie od 27 grudnia r. 1923 do 10 stycznia 1924 r. dolar, wbrew ogólnym przypuszczeniom zwykował z 6, 250.000 marek na 9,750.000, aby wywołać pewne refleksy na rynku włókienniczym.

Znowu podniosły głowę te wszystkie czynniki w Łodzi, którym wystarczała umiejętność sztuki podpisywania weksli a z których świetności tak mało obecnie zostało. Wtedy przeżywała Łódź ostatni napad gorączki inflacyjnej.

Przyznać trzeba, iż już wówczas w niektórych sferach handlowych, nie mówiąc już o wybitnych przedstawicielach przemysłu, przenikała świadomość, iż perspektywy rynku na najbliższą przyszłość są marne. Oparty na spekulatywnych przesłankach ogromny popyt znacznie przerastał zapotrzebowanie wewnętrzne. Eksport zaś pozbawiony był zasadniczych cech, jakim są niższe koszty wytwarzania oraz możność rozporządzenia tanim, a długim kredytem.

Z chwilą ustabilizowania się marek po pewnych nieznacznych wahaniach na poziomie ok. 9,300.000, na rynku włókienniczym nastąpił ogólny zastój. Zabrakło podjęty do podtrzymania trwającego przez cały okres inflacji, wysokiego napięcia konjunktur.

BŁĘDY STABILIZACYJNE.

Trzeba przyznać, iż nieznaczna tylko ilość „młodych” — co do czasu dzia-

łalności, w dziedzinie manufaktury — kupców była wrażliwa na przestrogi, pochodzące z rozmaitych stron, a również i z naszej, i przystąpiła do likwidacji swych przedsiębiorstw. Przy przeładowanym zapasami rynku, nie mającym wentylu bezpieczeństwa, we formie eksportu, utrzymać się mogli, z jednej strony kupcy jedynie bardzo zasobni w kapitał obrotowy, z drugiej tylko posiadający bardzo wybitne zdolności handlowe. Reszta musiała siłą rzeczy odpaść, podobnie jak całe falangi „fabrykantów”, nie rozporządzających ani własnymi warsztatami pracy, ani kapitałem, a już najmniej kredytem.

Dwa pierwsze miesiące upływającego roku były bardzo ciężkie, tem nie mniej prawie wszyscy, biorący udział w życiu gospodarczym Łodzi starali się utrzymać swe dotychczasowe pozycje. W tej właśnie, mierzzonej jedynie „siły na zamiary” polityce tkwi największy błąd. Znajdował on podjętą w przypuszczeniach, iż stabilizacja marki jest przejściowa i ustąpi jeszcze gwałtowniej szej, aniżeli dotychczas derucie.

WIOSENNE OŻYWIENIE.

Wśród tak ciężkich warunków powstała teoria która bardzo optymistycznie nastrojała przygnębioną Łódź. Twierdzono, iż rynek wewnętrzny jest nienasycony i gwałtowne obniżenie cen stworzy od razu ogromną konsumpcję. „Republika” występowała, przeciw tej tezie. Jakkolwiek bowiem istotnie konsument krajowy używał wówczas znacznie mniej, nawet od niskiego teoretycznego zapotrzebowania, to jednak po wyczerpaniu inflacyjnym nie był w stanie pochłonąć w krótkim czasie całego nadmiaru produkcji inflacyjnej i utrzymać na wyższym, aniżeli dotychczas poziomie konsumpcji.

Wprawdzie można było liczyć, iż faktycznie ruch na rynku wewnętrznym wzmoże się, jednak przypisywanie temu zjawisku cech trwałości, wobec wówczas, już jaskrawo zarysowujących się konturów przesilenia sanacyjnego, było oznaką wielkiej krótkowzroczności. Gwałtowny wzrost cen w złocie na artykuły żywnościowe, oraz zwaloryzowanie plac robotniczych faktycznie polnieciły, bardzo nikłą wówczas konsumpcję wewnętrzną. Trwałość jednak tych podnień była zbyt mała, by móc utrzymać pewne i stałe ożywienie na rynku włókienniczym.

Fabrykanci lepiej wyczuwali tę sytuację, redukując już w ostatnich miesiącach r. 1923 rozmiary uruchomienia, zmuszeni do tego przede wszystkim koniecznościami finansowymi. Kupiec jednak, posiadający znaczne rezerwy, z okresu inflacji, mniej był wrażliwy na argumenty gospodarcze. Ufał tak dalece swej niezawodnej sztuce podpisywania weksli, iż uważał ją za wystarczającą do zastąpienia innych cnót handlowych, koniecznych w normalnym handlu.

To też przy obniżeniu cen, wówczas o jakie 30-ci, a nawet więcej procent, na nowo wzmożło się napięcie transakcji i nadzieja ustąpienia we wszystkich. Wystawiano weksle zapominając jednak o tak małym szczególe, jak o tem, skąd weźmie się, środki na ich wykup.

I rzeczywiście później okazało się, iż znaczna część wystawionych wówczas weksli została zaprotestowana, następnie prolongowano je, by wreszcie „regu-

lować” w mniej lub więcej dla wierzyiciela korzystny sposób.

DROŻYZNA KREDYTU.

Można było wówczas obserwować bardzo interesującą ewolucję na rynku kredytowym. Powiększanie się wartości złotej naszego obiegu nie wywierało żadnego wpływu na wysokość stopy na prywatnym rynku dyskontowym, który właśnie na wiosnę zabierał przedewszystkiem wszystkie zyski inflacyjne manufakturzystów.

Wówczas stopa dyskontowa ulicznie dochodziła do 10 proc. miesięcznie. Zdawało się niektórym, iż jest to taniej, w porównaniu — powiedzmy — z grudniową stopą, która doszła do 30 proc. miesięcznie. Trzeba jednak było aż ciężkich ofiar, by nauczyć się, iż przy 56 proc. deprecjacji w tym okresie, nawet 30 proc. dyskonta było bardzo lukratywną operacją.

KREDYTY SUROWCOWE.

Dotychczas zajmowaliśmy się jedynie analizą stanu rynku. Należy trochę poświęcić uwagi zagadnieniu, produkcyjnemu. Wzmoczenie się rozmiarów uruchomienia na wiosnę stało w odwrotnym stosunku do rozporządzalnych kredytów surowcowych, pozatem, nacisk podatkowy domagał się również mobilizacji środków pieniężnych. Niepomyślny rozwój rynku przeprowadził szereg zakładów, o większe lub mniejsze trudności płatnicze. To miało ten ogólny skutek, iż zagraniczni dostawcy surowców zaczęli się wobec Łodzi odnosić z nieznaną, z czasów dobrych konjunktur inflacyjnych rezerwą.

Wznowione kredyty dyskontowe nie były w stanie wyrównać, płynących z tego źródła niedomagań. Pozatem, nie należy zapominać, iż mimo wszystko najważniejsza stopa kredytów surowcowych była niższa, od najniższej raty dyskonta.

ZAGADNIENIE PRODUKCJI.

Przemysł stanął wobec tego zagadnienia, gdyż od pomyslnego jego rozwiązania uzależniona jest cała przyszłość włókiennictwa. Podniesione przez „Republikę” hasło

„dobrych zarobków, przy niskich płacach jednostkowych”

było realizowane w t. zw. „dziki” sposób, to jest bez osiągnięcia porozumienia ze związkami. Stąd też nie można w tych warunkach uzyskać pełnych wyników.

CZAS PRACY I ŚWIADCZENIA SOCJALNE.

Przemysł zwalczał przez cały rok bieżący obowiązujące ustawodawstwo w tych dziedzinach, dążąc do jego reform. Posiadając jednak minimalne wpływy na terenie parlamentarnym nie może przyczynić się żadnymi rezultatami. Co prawda należy przyznać, iż w sferach miarodajnych coraz więcej jest zwolenników waszyngtońskiego tygodnia pracy. Również coraz głębiej przenika idea, iż obowiązujące stawki na kasę chorych są znacznie wyższe, aniżeli gdziekolwiek indziej.

Zdaje się, iż na wiosnę staniemy przed nowym problemem w dziedzinie urlopów. Jak rozwiązać sprawę płatnych dwutygodniowych urlopów, skoro przemysł pracował jedynie w znacznie zredukowanych rozmiarach. Czy ten czynnik ma pozostać nieuwzględniony, chociażby ideologią ustawy urlopowej

był 15 dniowy urlop przy pełnym uruchomieniu przemysłu przez cały rok,

Tymczasem zaś według statystyki wielkiego, związku w porównaniu z pierwszym kwietnia 1923 r. ilość robotników w pierwszym tygodniu listopada b.r. wynosiła:

w przemyśle bawełnianym 60 proc.
w przemyśle wełnianym 74 proc.

(Lepszy stosunek w przemyśle wełnianym jest wynikiem pomyslnych konjunktur w przemyśle czesankowym, oraz w okresie inflacji mniejszego proporcjonalnie uruchomienia przemysłu wełnianego, aniżeli bawełnianego. Skutkiem tego większy nawet w cyfrach absolutnych spadek produkcji nie może być uwzględniony w cyfrach relatywnych, nie koregowanych, przez uwzględnienie warunków, panujących w r. 1914.)

ZMIANY W CHARAKTERZE HANDLU.

Na tle tych warunków produkcyjnych musiały zajść również zmiany w charakterze handlu. Zmniejszone kredyty surowcowe, nie wyrównane przez najwłaściwszą formę uzupełniania kapitału obrotowego — długoterminowy kredyt — zmusiło szereg firm przemysłowych do zawierania ze swymi odbiorcami kontraktów sprzedaży na dłuższe okresy. Oczywiście jedynie bardzo zasobne firmy handlowe albo też oparte o pewne grupy finansowe mogą brać udział w tego rodzaju operacjach. System ten ma tę przewagę nad dotychczasowym, iż zapewnia pewną ciągłość produkcji, a dla konsumenta jest korzystniejszy, gdyż przy wielkim aparacie produkcyjnym, doskonałym wystarczającym na pokrycie potrzeb kraju oraz minimalnym eksporcie, można się liczyć z mniejszymi zwyczajkami konjunkturalnymi cen, aniżeli przy wielkiej, ale za to niezasobnej masie drobnych i średnich hurtowników.

OD CZEGO ZALEŻY PRZYSZŁOŚĆ RYNKU.

Przyszłość włókiennictwa zależy oczywiście w pierwszym rzędzie od ogólnego stanu gospodarczego kraju. Usunięcie nadwyżki przy wymiarze podatków jest zarówno dla producenta, konsumenta i kupca kapitalnym warunkiem, od którego zależy jego pomyslność ekonomiczna, jakoteż nieodzowna równowaga w psychologii tych czynników rynku.

Wyteżona i wydajna praca ze strony robotnika, musi być równoważona celowymi wysiłkami przemysłowca o zdobycie taniego kredytu. Od miary realizacji tych zasadniczych warunków zależeć będzie stan interesów Łodzi w r. 1925.

Pozatem decydującą rolę grać będą ceny surowca. Po ogromnej haussie surowca bawełnianego nastąpiło pewne odprężenie. Jednak z górą 25 centów za funt bawełny, to jest 100 proc. ponad cenę 12,5 centów z r. 1913, działa przygniatająco na konsumpcję.

To też w tych warunkach Łódź nie może poprzestać na nadziei w lepszą przyszłość, popartą życzeniami świątecznymi. Wysuwanie naszych wewnętrznych niedomagań poprawi nie tylko nasze położenie, ale wpłynie pomyslnie na sytuację gospodarczą całego kraju. Nie można zaś tego osiągnąć bez wielkiej pracy i sporej dozy zdrowego rozsądku.

Pracy i rozsądku — oto życzenie, które składa „Republika” robotnikowi, przemysłowcowi i kupcowi Łodzi, w przededniu zamknięcia niepomyślnego bilansu za rok 1924.

Dr. Leszek Kirkién.

Dnia 1 stycznia zmarł po długim

ANAS KREUT

przem

Wyprowadzenie zwłok z domu żydowski nastąpi dziś, w piątek dn. 2

Na smutny ten obrzęd zapraszają w nieutulonym żalu

Lucjan B

Naczelnik Inspektoratu Bankowe

po krótkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentem, zmarł w poniedziałek, dnia 29 grudnia 1924 roku

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kapłana tamże odbędzie się w piątek 2 stycznia o godz. 10.00. Wobec i znajomych pograżeni w rozpacz

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy

b. p. Jakób

obywa

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz przy ul. Lipowej № 20. O czym zawiadamiamy

Jak należy regulować komorne.

Zerwanie umowy między stow. „Lokator“ i właścicielami nieruchomości w sprawie opłat za świadczenia

Jak wiadomo, w swoim czasie stow. „Lokator“ za pośrednictwem p. wiceprezydenta Groszkowskiego podpisało umowę z właścicielami nieruchomości, w myśl której lokatorzy Łodzi mieli płacić jako świadczenia 11 do 14 proc. podstawowego komornego, wskutek czego niejednokrotnie świadczenia przewyższały całe komorne i stawały lokatora w ciężkie położenie materialne.

Sprawę tę podnosił często związek lokatorów i sublokatorów i za jego porada

placono właścicielom domów jedynie 10 proc. podstawowego komornego. Wobec tego w wyroku sądu w sprawie świadczenia a wyluczone przeciwko takim lokatorom sprawy o eksmisję sąd umiarkował, wychodząc z założenia, że umowa zawarta między właścicielami nieruchomości, a przedstawicielami stowarzyszenia „Lokator“ nie jest prawem.

Widząc, iż umowa ta godzi w najważniejsze interesy lokatorów, stowarzyszenie „Lokator“ umowę tę właścicielom nieruchomości wypowiedziało. Loka

Prawo i życie.

2 lata i 5 miesięcy więzienia za dezercję do sowietów.

Dnia 2 lipca 1924 r. szeregowiec 10 Józef Zabłocki po uprzedniej zmoczeniu z szeregowcem Górniakiem, uciekł z obozu i usiłował przedostać się przez granicę sowiecką.

Poprzednio Zabłocki porzucił w polu mundurowanie i przebrany w cywilne ubranie przekradał się między posterunkami policji granicznej.

W ostatniej chwili został on przez polską policję schwytany i onegdaj stawał przed sądem wojskowym w Łodzi, oskarżony o zbrodnię dezercji w znowie.

Oskarżony, ukraińiec, tłumaczył się, że nie mógł znieść ćwiczeń wojskowych i naogół jest to typ wysoce nieinteli-

gentny i nie zdający sobiesprawy z po- pełnionych czynów.

Prokurator major Waszczyński domagał się surowej kary, gdyż zbrodnia dezercji została podsądnemu dowiedziona a pozatem powinien on ulec karze za porzucenie umundierowania wojskowego.

Obrońca podsądnego, kapitan dr. Smolka wskazywał na słaby rozwój umysłowy swego klienta i wnosił o łagodny wy- miar kary.

Sąd pod przewodnictwem mjr. Korwackiego skazał podsądnego na 2 lata i 5 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. (b)

Ze sportu.

D. F. C. w Hiszpanji.

Przy 15 tys. publiczności rozegrała hiszpańska drużyna D. F. C. zawody z Barceloną, które zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym.

Berlin.

Hertha — Preussen 6:2.
Union Obschw. — Wacker 4:0.
Meteor — Nordstern 2:0.

Czechosłowacja.

Nuselski — Sparta 5:3!!!
Sparta z liczną rezerwą.

Team Pragi — Sloven Zizkov.

Reprezentacja łatwo zwycięża. Sławni, który zasilony liczną rezerwą, nie mógł przeciwstawić się godnie Pradze. Wynik 10:0.

Monachjum (Niemcy).

F. C. Nurenberg — Bawarja (Monachjum) 4:2.

F. C. Nurenberg — München 1860 2:0.
Stutgarter Kickers — F. C. Freiburg 2:1.

Tennis.

W międzynarodowych rozgrywkach tenisowych duńsko - czechosłowackich zwyciężają bracia Koželuh Ullricha trzykrotnie w stosunku 7:5, 7:5, 6:4.

BOKS.

Gibbons — Dempsey.

Amerykański mistrz boks Tom. Gibbons wyzwał mistrza światowego Dempsey'a. Spotkanie powyższe zatwierdziła komisja bokserska i wyznaczyła dzień spotkania 4 lipca 1925 r.

Zainteresowanie niebywale.

Czytajcie „Express Wieczorny”

akopolsce

yczne
KO“
MIEGO
ńców
ne, ogrzawania
chnia obfita—
on międzym.
nie.

4
r.
OWE

kiego

od godz. 9 do
Piotrkowska 84.

Dr. W.
gunowski

ńska 42
(Długa)

roby skórne
weneryczne.
muje od 12—2
od 5—8.

Dr.
zumacher

roby skórne i
weneryczne.
o Sierpnia 1.

odz. przyjęć:
iennie od 5-ej
7 i pół po poł.
iedziele i świę-
d 11-ej do 1-ej

eperuje
bieliznę

elka starannie i
drogo. Ul. Piotrkowska 255, m. 42
ofi. 2-e piętro.

Dr. med.
BRAUN

Południowa Nr. 23
Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych. Przyj-
muje od 8—10 i pół
1—2 i od 4—8

Rutynowana
nauczycielka

udziela lekcji niemieckiego jak również i korespondencji w tymże języku. Odpowiedź p. „Rutynowana” do adm. „Republiki”. 947

Une institutrice
française
cherche des
leçons

Réponse sous chiffre
à la Redaction de
la „Republique”
„490”

MASKARADOWE
kostjmy damskie
do wypożyczenia

Przejazd 14, front
Kolubiński. 202—5

Chłopiec

do posyłek piśmienny z polskim i niemieckim od 1 stycznia potrzebny.

Do odstąpienia
lokal handlowy

nadający się na każde przedsiębiorstwo.

Ładny parterowy skład i kantor z telefonem i urządzeniem w najlepszym punkcie miasta obok Piotrkowskiej natychmiast do odstąpienia. Oferty proszę złożyć do administracji „Republiki” pod „P. R. 31”. 196

Lokomobile

na parę przegrzaną

Tow. Akc. R. Wolf

z Magdeburgu-Buckau

jako silniki dla każdego przemysłu, najpewniejsze i najsprawniejsze. Przedstawiciel na obwód przemysł. Łódzki

Inż. K. REYMOND

ŁÓDŹ, Pańska 77.

Kupno i sprzed

Najlepsze maszyny
do szycia sprze-
daje na raty Rosen
Piotrkowska 88.
195—2

Plac piękny do
sprzedania pod
budowę przy rynku
Dąbrowskiego. Po-
średnictwo pożąda-
ne. Wiadomość:
Kilińskiego № 113
m. 7. 125—3

Nauka i wychow

studentka Uniwer-
sytetu wileńskiego
udziela lekcji w
zakresie VIII-ii klas
specj.: polski, łaci-
na udziela także
lekcji gry fortepia-
nowej. Adres Za-
wadzka nr. 27 m. 2
front I piętro od 1
do 4 pp. 184—2

Korespondencję pol-
ską niemiecką,
francuską, angielską
oraz tłumaczenia
załatwia rutynowa-
ny nauczyciel ob-
cych języków z
wyższem wykształ-
ceniem. Oferty sub.
„Języki” 086—3

Lokale.

Poszukuję pokoju
umeblowanego
lub bez w śródmie-
ściu z niekrepują-
cem wejściem (mo-
że być z korytarza)
Łask. oferty pod
K. R. do redakcji.

Poszukuję pokoju
ewentualnie po-
koju z kuchnią od-
raz dla małżeń-
stwa bezdzietnego
czynsz od umowy
Wiadomość w adm.
dla F. G. 146-3

Rozmaite.

Akuszerka Drzyma-
łowa, Piotrkow-
ska 223 m. 25.

Zagubione dokument

Zaginął dowód oso-
bisty wydany w
Łodzi na imię Sura
Hubert, zam. przy
ul. Wschodniej 56.
092—3

Aron Offenbach za-
gubił portfel oraz
paszport zagran.
książkę wojskową
wydaną w 31 p. p.
proszę o zwrot Na-
rutowicza 9, za wy-
nagrodzeniem. 162-3

Zaginął dowód oso-
bisty na imię Ol-
ga Ksenia, Kłapitka
wystawiony przez
X komis. P. p. w
Łodzi. 074—3

nia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADEŚLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty). Zareczynowe i zaślub. po teście 10 złoty. Zamieszcowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

„Republiki”, Piotrkowska 49. — Tłocznia, Piotrkowska 15. — Redaktor odp. Józef Burman.